

Tragiczny pożar domu w Niwie

Śmierć w płomieniach

W nocy z wtorku na środę (26 na 27 stycznia) w Niwie (gm. Dzierżążnia) spłonął dom mieszkalny. W zgliszczeniach znaleziono zwęglone zwłoki dwóch braci - mieszkańców posesji. Nie wiadomo jeszcze, co było przyczyną pożaru.

Pożar - około godziny 1.30 w środę, 27 stycznia - zauważyła sąsiadka braci B. Palił się drewniany budynek, kryty eternitem. Gdy strażacy dojechali do miejsca zdarzenia, ogniem było objęte już całe wnętrze budynku, a płomienie wydobywały się na zewnątrz. Część dachu i stropu zawaliły się do środka, a pożar zagrażał budynkom gospodarczym. Strażacy, którzy po stłumieniu płomieni gasili pożar przez okna, podczas rozbiórki znaleźli zwęglone zwłoki dwóch mężczyzn - każdy był w innym pomieszczeniu. Byli to mieszkańcy posesji - bracia: 61-letni Remigiusz B. i 68-letni Władysław B. Nie wiadomo jeszcze, co było przyczyną pożaru. - Bierzemy trzy możliwości pod uwagę - mówi komendant powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Płońsku, Antoni Czapski. - W pierwszej kolejności nieostrożność osób mieszkających w tym budynku, wady urządzeń grzewczych lub ich nieprawidłową eksploatację i po trzecie, najmniej prawdopodobne - zwarcie instalacji elektrycznej. (ko)

PS. Dzień później - w nocy ze środy na czwartek (27 na 28 stycznia) płońscy strażacy pojechali poza teren powiatu płońskiego gasić pożar budynku mieszkalnego w Woli Osadzie (gmina Ojrzeń), kilka kilometrów od Sochocina. Tam również w płomieniach zginęły dwie osoby: 76-letnia kobieta i jej 49-letni syn, którym drogę ucieczki najprawdopodobniej odciął zawalony strop. W budynku byli jeszcze trzej mężczyźni - synowie kobiety, którym udało się wydostać na zewnątrz.

foto: Robert Skwarski